ROK XIV. Nr. 157 (4833) WILNO, piątek 9 czerwca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Propaganda domowego chowu

Znaczenie reklamy, jako pewnej umiejętności, która wymaga nieraz dłuższej nauki a czasem też i trochę talentu, zostało przez sfery handlowe dostatecznie docenione. Wielkie domy towarowe utrzymują dobrze opłacanych dekoratorów. Nie jeden kupiec opłaca specjalnie zaprojektowaną dla niego witrynę wystawową. W gimnazjach kupieckich wprowadzono specjalny przedmiot „technika reklamy".

Nie da się tego powiedzieć o propagandzie, a nawet o jej gorszej odmianie — agitacji. Wprawdzie wszyscy, a już najwięcej ci, co pragną zbierać owoce akcji tego rodzaju, doceniają znaczenie propagandy, brakuje jednak prawie zawsze tej rzetelnej umiejętności, pomysłowości, inwencji, a czasem nawet inteligencji w korzystaniu z już wypróbowanych, nieraz zupełnie zdewaloryzowanych, środków, które to momenty muszą cechować każdego, kto się zabiera do propagandowej roboty.

Wybory, które Wilno miało rozkosz przeżyć na przestrzeni kilku miesięcy aż dwa razy, były doskonałą okazją do studiowania zagadnienia partactwa w propagandzie względnie agitacji. Już to jest pewne, że dotych Goebbels (mimo nastrojów oddajmy sprawiedliwość jemu, że jest jednak geniuszem propagandy). Warto było pochodzić po Wilnie i poczytać przez nikogo nie czytane odezwy i plakaty, aby się zabawić kosztem nieporadności i krzyczącej ignorancji, jaka biła z oblepionych płotów.

Oto na przykład wisi nie duży czerwony afisz. Dużymi literami, wystarczająco dużymi na to, aby przechodząc rzucić okiem i przeczytać, nadrukowano: „Obywatelu, jeżeli pragniesz"... i dalej już drobny maczek jakiejś epistoły. Czy ten, kto redagował i układał coś podobnego pomyślał, o możliwościach czytania plakatów w przejściu, na chodniku? Kto to będzie czytał? Zaręczam, że nikt tego istotnie nie czytał. Bo nawet gdyby taki zatwardziały polityk i znalazł się, to jednak bardzo często rozklejacze umieszczają tego rodzaju wypracowania na wysokości, która nie pozwala na swobodne studium bez pomocy przyrządów optycznych o znacznej nawet sile.

Jeszcze lepszym przykładem była mikroskopijna ulotka bloku demokratycznego rozklejana jak najbardziej niedbale, najczęściej tam, gdzie właśnie nawet nikt okiem nie rzuci. Mała kartka, zadrukowana drobniuteńkim drukiem, w której jedynie nieco większymi literami uwidoczniono hasło: "Nie dajmy, by faszyzm rządził Wilnem". Po za drukiem i formatem, które dyskwalifikują podobną robotę z punktu widzenia techniki propagandowej, samo hasło również jest dowodem nie zbyt wielkiej pomysłowości autorów. Jeszcze przed paru laty słowo „faszyzm" było swego rodzaju kwalifikacją ideową. To był stempel dla pewnego rodzaju umysłowości, cech mentalności. Wtedy użycie takiego akcentu mogło mieć swoją wartość, mogło zapaść do świadomości lub nieświadomości słuchacza czy czytelnika i wytworzyć w nim pewne dyspozycje. Dzisiaj, gdy nagle nastąpiło wyraźne rozszczepienie między rzeczywistym faszyzmem a tym, co się poczuwało do duchowego z nim pokrewieństwa, co mogo być nazywane z dopuszczalną nieścisłością również faszyzmem, frazes utracił swoją siłę wymowy, utracił swój walor agitacyjny. Faszyzm poprostu został zlokalizowany na mapie — i było zupełnie zrozumiałe, że dowcip puszczony przez pismo endeckie o zwalczaniu jakiegoś Wilucha w Wilnie przez demokratów stał się w tych warunkach dowcipem udanym, a nawet wręcz: pewną kontrpropagandą niewątpliwie skuteczną.

Jeżeli chodzi o temat sensacyjny propagandowych, to zupełnie nieszczęśliwym okazał się temat Hitlera. Jeżeli jeszcze z tym faszyzmem można się spierać, że trafił komuś do przekonania, to już zaprawienie bigosu propagandowego imieniem Hitlera było bardzo słabym pomysłem agitacyjnej kuchni.

Kto chce zmartwić Hitlera,
Demokratów wybiera.

Już widzę tego biednego Hitlera, przygnębionego do granic czarnej melancholii, siedzącego w Berchtesgaden, wpatrzonego tępym wzrokiem na wschód. Demokratów w Wilnie wybrali! On tego sobie nigdy nie zapomni...

Można snuć najbardziej misterny łańcuszek przyczyn i skutków, na którego jednym końcu przytwierdzony ten slogan, na drugim zaś — jakiś wspaniały poryw agitowanego obywatela, jednak nic nie potrafi zatrzeć bądź co bądź tej dysproporcji, jaka niewątpliwie istnieje między zmartwieniem Hitlera a przejściem demokratów do Rady Miejskiej. Propaganda, a w szczególności agitacja polityczna, może nieraz operować przejaskrawieniami, może szermować naciąganymi argumentami, może nawet mniej lub więcej rozmijać się z prawdą, co już jest rzeczą etyki, a nie techniki propagandy, jednak musi zawsze liczyć się z pewnym stopniem prawdopodobieństwa faktów czy zestawień, rzucanych do świadomości wyborcy czy klienta.

Hitlerowi przytyczka w nos
Da kto da na 2 głos.

Niewątpliwie jest o perła poezji, jednak ten Hitler znów trafia jak Piłat w Credo. Można się tłumaczyć pewnym żartobliwym tonem tego hasła, zdaje się jednak w propagandzie i agitacji żart opłaca się i gotówkowo i moralnie tylko wtedy, kiedy jest pierwszej jakości.

W porównaniu z takimi wyczynami już znacznie szczęśliwszym był dwuwierszowy poemat:

Kto na Ozon da swój głos,
Ten o Wilno nie dba los.

Nic nas w tej chwili nie obchodzi obiektywna wartość twierdzeń, zawartych w hasłach propagandowych. Traktujemy rzecz wyłącznie tylko z punktu widzenia dobrej lub złej roboty propagandowej. Niezależnie od tego kto ma rację i kto na kogo więcej wylał pomyj, można bezstronnie przyznać czasem, że ten lub inny chwyt był bardziej udany.

Takim właśnie udanym chwytem była ulotka endeckiego bloku z ostrzeżeniem, że Nr taki a taki — to Ozon, a inny znów — socjaliści. W takim ostrzeżeniu, które biorąc rzecz formalnie, nie zawierało żadnych powodów do interwencji ze strony osób czy grup „dotkniętych", jednak biła w świadomość wyborcy dwoma momentami. Po pierwsze robiła wrażenie jakiejś rewelacji, odkrycia, o którym nikt dotychczas nie wiedział; łapała ludzi na sensację. Po drugie wrzynała się w pamięć swoim charakterem. Ostrzeżenie! To już jest coś, a może nawet więcej, niż dla tego lub innego jest wiadome. Rodzi się podejrzliwość. Podrywa się zaufanie do tych, przed którymi się ostrzega. A przecież o to i chodzi.

Po za tym jednym fajerwerkiem blokowi katolickiemu nie udało się nic godnego uwagi stworzyć. Argument żydowski stanowił bodaj cały arsenał pomysłowości endeckich Goebbelsów. Zamiast bogactwa uderzał jednostajnością tematu, ubóstwem materiału, który by nadawał się do publicznego głoszenia.

W ogóle żadne ugrupowanie, które stawało do wyborów nie wykazało, że technikę propagandową docenia i ma wypracowaną. Całe wybory były jednym wielkim pokazem tandety i nieporadności w tej dziedzinie. Jest to niewątpliwym dowodem, że zagadnienie propagandy, sprawa oddziaływania na masy, urabiania świadomości pewnych zbiorowości, kierowania tą świadomością w pożądanym dla siebie kierunku — wszystko to leży w całkowitym zaniedbaniu. Robota propagandowa leży w sferze zainteresowań amatorskich i rozwiązań dyletanckich. Czasem tylko wyskoczy jakiś domorosły talent z Bożej łaski, ale i ten nie znajduje w takich warunkach możności wykazania swoich zdolności. Bo ta sprawa wymaga nie tylko zdolności, lecz także pewnej pracy, nabytej umiejętności, studiów i przede wszystkim zrozumienia, że tylko dobrze przepracowane zagadnienie może dać dobre wyniki, tylko opanowana technika i inteligentne stosowanie wszelkich środków, jakie są do dyspozycji, mogą prowadzić do celu. Bez tego wszelka akcja pozostanie zawsze partactwem, a w dalszym efekcie — wyrzucaniem na próżno pieniędzy.

A szkoda. Mało szkoda — całkiem źle. Propaganda dzisiaj narówni z czołgiem i armatą staje jako broń wojenna. Kraj, który zaniedba umiejętnej propagandy, może przegrać wojnę. Niemcy to zrozumieli dzisiaj. Odrabiają to, co mieli w zaniedbaniu podczas wojny, kiedy to koalicja dobrze zorganizowaną propagandą zarówno wewnątrz krajów centralnych, jak też i na terenie państw neutralnych, nie mało przyczyniła się do sfinalizowania sprawy w roku 1918. Niemcy hitlerowskie do zagadnień propagandy przykładają specjalną wagę. Urząd ministra propagandy, który właściwie nazywa się ministrem od oświecania (Erklärung) narodu i wpajania mu nowych prawd, jest urzędem, który właściwie dyryguje całym życiem w państwie. Bowiem on właśnie reżyseruje te wszystkie nastroje, odruchy i zbiorowe czyny, które po tym stają się oparciem dla decyzyj partii. Lecz to co robi Goebbels wewnątrz kraju jest dla nas mniej ważne. Większe bez porównania znaczenie ma propaganda zewnętrzna. „Reichsministerium für Propaganda und Erklärung des Volks" nie żałuje pieniędzy np. na opłacenie specjalnych numerów, poświęconych Niemcom współczesnym, a wydawanych przez sympatyków w tym lub innym kraju. Redakcja myśli, że tylko zarobi, lecz Goebbels uważa, że jego zyski będą bez porównania większe.

Propaganda musi się stać jedną z funkcyj życia państwowego i społecznego. Dobrze zrozumiana i prowadzona jest takim samym objawem kultury społeczeństwa, jak liczne teatry, towarzystwa literackie, film czy uniwersytety powszechne.

L. Korowajczyk.

Niemcy probują rozbić „front obrony pokoju"

WIEDEŃ. (PT.) Wiedeński „Boelkischer Beobachter" zamieszcza artykuł, w którym stara się namówić Rumunię, aby ekspansja jej polityki poszła w kierunku rozszerzenia jej potęgi na morzu. Rumunia, opierając swą potęgę lądową na naturalnie obwarowanym Siedmiogrodzie, powinna dzisiaj pójść śladem prastarych książąt siedmiogrodzkich dążących już wówczas do opanowania Morza Czarnego. Morze to jest jednak opanowane dzisiaj przez Rosję i Turcję, przy poparciu w dodatku Anglii, które to państwa — jak stara się sugerować dziennik—godzą w serce Europy, a to właśnie musi obchodzić Rumunię, jako państwo, przedstawiające w Europie Środkowej jednolitą całość narodową i terytorialną.

... ale front rozwija się i krzepnie

Gen. Gamelin w Londynie. Zacieśnienie współpracy wojskowej Anglii i Francji

LONDYN. (PAT.) Gen. Gamelin podejmowany był wczoraj wieczorem bankietem wydanym na jego cześć przez rząd brytyjski w hotelu Carlton W czasie bankietu minister wojny Hore Belisha wygłosił w języku francuskim przemówienie, w którym podniósł wartość armii francuskiej oraz zasługi gen. Gamelin.

Minister zapowiedział ponadto wyjazd specjalnej delegacji armii brytyjskiej do Paryża w dniu święta narodowego Francji 14 lipca. Kończąc swój toast min. Hore Belisha nawiązując do historycznego zdania z okresu wojen napoleońskich oświadczył: „W minionej epoce, bardziej ożywionej duchem romantyzmu niż obecna przodkowie wasi pozdrawiając na placu boju nasze oddziały wołali: „Panowie Anglicy, strzelajcie pierwsi". (Messieurs les Anglais tirez les premiers). Dziś nie ma już mowy o tym, kto z nas będzie strzelać pierwszy, natomiast w razie potrzeby strzelać będziemy razem".

Przygotowania gospodarcze Szwecji na wypadek wojny

SZTOKHOLM. (PAT.) Riksdag uchwalił 139 przeciw 56 głosami Izby Deputowanych i 87 przeciw 43 głos. w Senacie pełnomocnictw rządu szwedzkiemu w sprawach związanych z gospodarczym przygotowaniem Szwecji na wypadek wojny, lub zagrożenia wojennego. Pełnomocnictwa dotyczą m. in. prawa określania cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.

SZTOKHOLM. (PAT.) W drodze powrotnej z Finlandii przybyła wczoraj do Sztokholmu delegacja oficerów duńskich inżynierii wojennej z płk. Maare na czele. Oficerowie duńscy, po zapoznaniu się z różnymi obiektami wojskowymi w Finlandii, zabawią w Szwecji koło tygodnia i zwiedzą instytucje techniczno-wojskowe, m. in. zakłady Boforsa oraz szwedzkie lotnictwo wojskowe.

Czesi już są zdeterminowani

Nowe gwałty i represje niemieckie w protektoracie

PRAGA, (PAT). — Wczoraj w nocy w jednym z lokali nocnych w Kladnie w wielkim ośrodku przemysłu górn.-hutnicz., doszło do krwawego starcia, w wyniku którego wachmistrz niemieckiej żandarmerii wojskowej Wilhelm Knidst, został zastrzelony, a jedna osoba ciężko ranna. W związku z tym kilkadziesiąt osób aresztowano.

PRAGA, (PAT). — W związku z krwawym incydentem w Kladnie, w wyniku którego wachmistrz niemieckiej żandarmerii Knidst został zastrzelony, protektor Neurath wydał ostre zarządzenia obowiązujące w całym powiecie kladnieńskim.

Z natychmiastową wykonalnością zostało zarządzone rozbrojenie i zawieszenie w urzędowaniu czeskiego korpusu policji.

Burmistrza m. Kladno oraz wszystkich członków rady miejskiej zwolniono.

Na miejsce ich powołano niemiecki komitet rządzący. Wszystkie szkoły, teatry, kina i lokale publiczne zostały zamknięte.

W godzinach od 20 do 5 wszystkie bramy i okna muszą być zamknięte. W razie niezastosowania się do tych zarządzeń żołnierze niemieccy będą strzelali do okien.

Organizowanie jakichkolwiek zgromadzeń pod grozą niebem jest zakazane. Ponadto protektor Neurath oświadczył, że o ile „sprawca czynu" nie zostanie ujęty do godz. 20 9 bm. zarządzi dalsze represje.

Załamanie się ofensywy japońskiej

CZUNKING, (PAT.) Według wiadomości ze źródeł chińskich ofensywa japońska w zachodniej części prowincji Szansi, prowadzona w kierunku rzeki Żółtej załamała się. Celem jej było rzekomo osiągnięcie trzech punktów, w których można przejść przez rzekę Żółtą, dzielącą prowincje Szansi i Szensi. Siły japońskie działające na tym odcinku obliczają na 10.000.

Wczorajsze uroczystości Bożego Ciała

Na wczorajsze uroczystości Bożego Ciała Wilno przybrało szatę odświętną; wszystkie domy w mieście udekorowano chorągwiami o barwach narodowych i papieskich, a witryny sklepowe, bramy i wejścia przybrano młodymi brzózkami. Specjalną dekorację otrzymały ulice, którymi miała przejść procesja Kamienice przybrano flagami, festonami i zielenią, w oknach mieszkań katolickich i wystawach sklepowych pośród zieleni wystawiono obrazy, przedstawiające P. Jezusa i Świętych Pańskich, a na chodnikach urządzono ołtarzyki.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE KATEDRALNEJ.

Obchód Bożego Ciała rozpoczęły msze św., które odbyły się z rana we wszystkich kościołach wileńskich przy udziale tłumów wiernych. Pontyfikalne nabożeństwo odbyło się w Bazylice. Rozpoczęło się ono o godz. 10 z rana. Na długo jednak przed tym do Bazyliki zaczęli przybywać przedstawiciele władz, na czele z woj. Maruszewskim, delegaci wojska i samorządu, reprezentanci instytucyj i organizacyj społecznych oraz ludność, która wypełniła całą świątynię. W stallach zasiadła kapituła Metropolitalna, za presbiterium zajęło miejsce duchowieństwo i alumni Seminarium Duchownego, a w nawie głównej w krzesłach zasiedli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Mszę św. celebrował J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski w otoczeniu licznego duchowieństwa.

PRZYGOTOWANIA DO PROCESJI

W chwili, gdy w Bazylice rozpoczynało się nabożeństwo, na ulicach miasta zaczęła formować się już procesja. Ze wszystkich świątyń zaczęły przybywać procesje i zajmować wyznaczone im miejsca. Z całego miasta zaczęły ściągać szkoły, gimnazja i najrozmaitsze organizacje.

Czoło procesji ustawiło się koło Mostu Zielonego. Stanęły tam szkoły powszechne i gimnazja. Za nimi w kierunku ul. Dąbrowskiego stanęły związki i stowarzysznia zawodowe oraz cechy rzemieślnicze. Koło kościoła św. Jakuba ustawiły się bawiące w Wilnie pielgrzymki z prowincji. Na ul. 3 Maja zajęły miejsca korporacje i inne organizacje akadem[...] raz stowarzyszenia kombatanckie. Sokół, związki sportowe, ideowe, filantropijne i religijne. Wzdłuż ul. Mickiewicza, na odcinku od ul. Garbarskiej do gmachu Sądów, ustawiły się procesje z kościołów nieparafialnych i parafialnych, a od ul. Garbarskiej do Placu Katedralnego Kółka Krucjaty Eucharystycznej.

20 TYS. WIERNYCH BRAŁO UDZIAŁ W PROCESJI.

Bezpośrednio po mszy św. w Bazylice o godz. 11 z rana ruszyła procesja. Poprzedzany prze dwa długie szeregi zakonnic i zakonników z klasztorów wileńskich oraz duchowieństwo świeckie na czele z Kapitułą Metopolitalną postępował pod baldachimem. niesionym przez kapłanów. J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski z Przenajświętszym Sakramentem. Za baldachimem kroczyli przedstawiciele władz i społeczeństwa, Archidiecezjalna Rada Akcji Katolickiej, Senat Akadmicki, prezydium sądów i prezesi urzędów niezespolonych. Procesję zamykał kordon wojska, za którym szła rzesza wiernych. W pierwszej parze prowadzili Celebranta woj. Maruszewski i przedstawiciel wojska, a w następnych przedstawiciele szkolnictwa. USB, Zarządu Miasta, Akcji Katolickiej i inni.

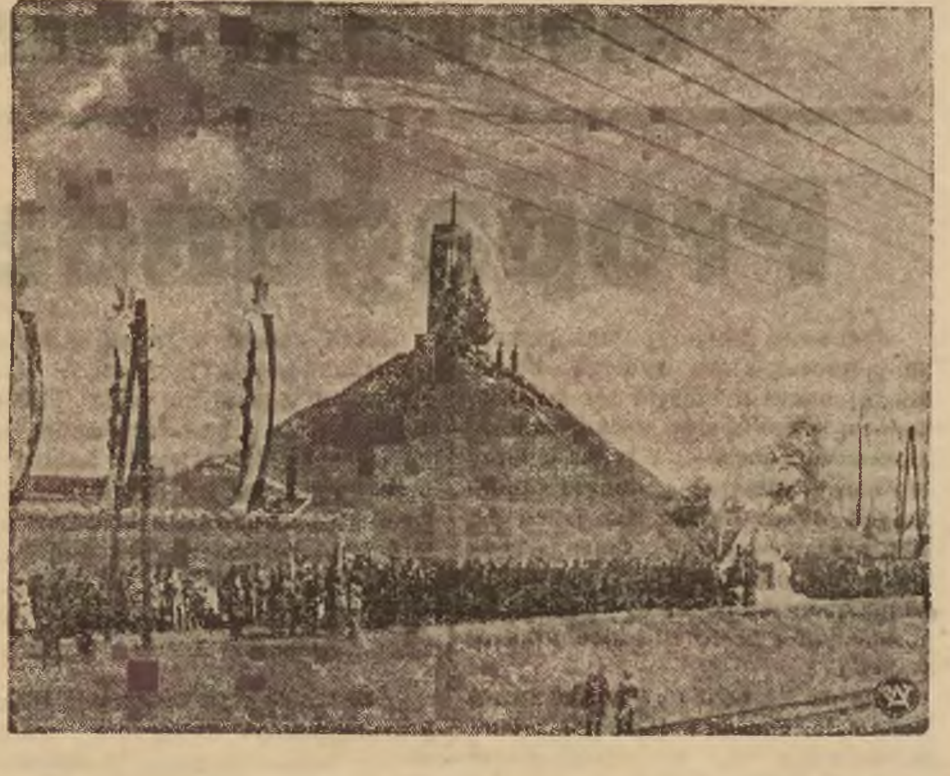
Procesja udała się ul. Mickiewicza do pierwszego ołtarza, urządzonego przez wojsko naprzeciw skwerku Orzeszkowej, przy gmachu BGK. Tam ks. kanonik Ellert odśpiewał pierwszą Ewangelię. Po tym procesja śpiewając „Twoja cześć i chwała“ ruszyła dalej ul. Mickiewicza do drugiego ołtarza, urządzonego przez Izbę Przemysłowo-Handlową przy gmachu Izby. Drugą Ewangelię odśpiewał ks. kanonik Cichowski. Następnie procesja ruszyła ul. 3 Maja. Trzecią Ewangelię odśpiewał ks. kanonik kancl. A. Sawicki przy ołtarzu. wzniesionym przez parafię świętojakubską przy kościele św. św. Jakuba i Filipa.

Do ostatniego ołtarza zbudowanego przez Akcję Katolicką i zarząd Biblioteki Wróblewskich przy gmachu wspomnianej biblioteki na ul. Arsenalskiej udała się procesja przez ul. I Baterii i Zygmuntowską. Czwartą Ewangelię wykonał ks. kan. Chalecki. Po tym przez ul. Arsenalską procesja powróciła na plac Katedralny, gdzie sprzed ołtarza, umieszczonego u głównego wejścia do Bazyliki arcypasterz udzielił zebranym tłumom błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem. Na zakończenie zebrane tłumy odśpiewały „Boże coś Polskę“. W tegorocznej procesji, wzięło udział ok. 20 tys. wiernych. Wypadła więc ona bardzo imponująco.

W hołdzie bohaterom Zadwórzańskim

W dniu 4 czerwca, dorocznym zwyczajem Lwów uczcił pamięć 318 bohaterskich żołnierzy, ochotników lwowskich, którzy w dniu 7 sierpnia 1920 r. polegli pod Zadworzem, zwanym „Polskimi Termopilami“, stawiając czoło 4-rom dywizjom konnym Budiennego, dzięki czemu utrzymując na sobie przez 6 godzin ciężar walki, pozwolili przygotować dobrze obronę Lwowa. Podczas uroczystości pod Zadwórzem, została odsłonięta tablica pamiątkowa, poświęcona bohaterom, poległym w nierównej walce. Odsłonięcia tablicy dokonał jeden z nielicznych pozostałych przy życiu uczestników walk zadwórzańskich.

Na kurhanie, poświęconym pamięci poległych bohaterów, odbyło się nabożeństwo polowe, po czym zostały złożone wieńce.



Na zdjęciu — „Polskie Termopile“ — kurhan pod Zadwórzem, wspólna mogiła 318 bohaterskich żołnierzy polskich.

Jugosławia odrzuci niemiecką propozycję pożyczkową

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Jak wiadomo, Niemcy zaproponowali Jugosławii pożyczkę w wysokości 200 milionów marek na okres 10 lat. Pożyczka ta miałaby być przeznaczona na uprzemysłowienie kraju oraz na zakup sprzętu lotniczego w Rzeszy. Spłata jej miałaby miejsce w ramach rozszerzonej umowy handlowej, na mocy której Jugosławia byłaby zmuszona do zwiększenia swego eksportu do Niemiec, w pierwszym rzędzie artykułów spożywczych i surowców, jak miedź, nikiel itp.

Pomimo pozornie korzystnych warunków oferty niemieckiej jugosłowiańskie sfery gospodarcze ustosunkowały się do tej propozycji negatywnie, obawiając się dalszego uzależnienia się na polu gospodarczym od Niemiec.

W tych okolicznościach prawdopodobnym jest, że Jugosławia skorzysta raczej z propozycji Włoch, skłonnych do udzielenia pożyczki tej samej wysokości. 70 proc. tej pożyczki miałoby być spłacone w ramach wymiany towarowej i 30 proc. — w dewizach. Przyjęcie oferty włoskiej nie zagrażałoby w tym stopniu pozycji gospodarczej Jugosławii. Stosunki handlowe jugosłowiańsko-włoskie natrafiają dotychczas na trudności ze względu na brak artykułów włoskich, których potrzebuje Jugosławia. Zwiększenie zaś wymiany towarowej z Włochami stworzyłoby — jak tłomaczą w Jugosławii — pewną równowagę i zahamowało dalszą ekspansję Rzeszy.

Handel Polski z Ameryką Środkową

Handel nasz z krajami Ameryki Środkowej rozwija się pomyślnie, mimo że ciągle jeszcze obroty jego są stosunkowo b. małe. W roku ubiegłym ogólna wartość naszego wywozu do siedmiu państw lądowych Ameryki Środkowej, a więc: Meksyku, Gwatemali, Hondurasu, Salwadoru, Kostariki, Nikaragui i Panamy — wyniosła 3.177 tys. zł., z czego prawie trzy czwarte kierowane było do Meksyku. Wartość przywozu z tych krajów była znacznie wyższa i wyniosła w r. 1939 4.698 tys. zł., z czego również większość przypadała na Meksyk. Zaznaczyć jednak trzeba, że rok 1937 wykazywał dla nas saldo ujemne w obrotach z Ameryką Środkową dwa razy większe, wyrażające się w kwocie 2.307 tys. zł., wobec 1.521 tys. zł., notowanych obecnie. Główny artykuł naszego wywozu stanowi bibułka papierowa niebarwiona, której w r. 1938 wywieźliśmy do Meksyku za 1.342 tys. zł., dalej płyty klejone olchowe, słód, szynki w puszkach, idące do Panamy, meble gięte i blacha żelazna stalowa eksportowana do Kostariki. Po stronie przywozu główną rolę odgrywają rudy cynkowe i blacha cynkowa importowana z Meksyku za łączną sumę 2.132 tys. zł., co stanowi prawie połowę całego naszego importu, a na dalszym miejscu — miejscowe artykuły kolonialne, jak korzeń ryżowy, fibra, kawa kakao i banany

Polscy robotnicy rolni w Estonii

Latem roku bieżącego ma znaleźć zatrudnienie w Estonii około 5 tys. polskich robotników rolnych. Jest to tym ważniejsze, że w związku z sytuacją polityczną wstrzymana została sezonowa emigracja na roboty do Niemiec. Dodać należy, że pertraktacje prowadzone przez estońską Izbę Rolniczą w sprawie sprowadzenia robotników z Czech i Węgier zakończone zostały z wynikiem niepomyślnym.

Eksport litewski przez Libawę napotyka na trudności

KOWNO. (PAT.) — Prasa donosi o niezadowoleniu eksporterów litewskich, spowodowanym wygórowanymi taryfami w porcie w Libawie, przez który kierował się ostatnio tranzyt towarów litewskich po utracie Kłajpedy. Wysokie taryfy portu w Libawie działają — zdaniem eksporterów litewskich, hamująco na tranzyt litewski tą drogą.

Litwa bierze udział w Targach Północnych

Do Wilna powróciła po kilkudniowym pobycie w Kownie wycieczka kupców i przemysłowców wileńskich, która doznała bardzo serdecznego przyjęcia na Litwie. Przedstawiciele wileńskich kupców i przemysłowców dokonali pewnych tranzakcyj oraz omówili sprawę udziału Litwy w V Targach Północnych w Wilnie. Zaznaczyć należy, że udział litewskich sfer gospodarczych w tegorocznych Targach Północnych jest zapewniony.

Wycieczka kupiectwa wileńskiego w Kownie była pierwszym nawiązaniem bezpośrednich kontaktów organizacyjno-handlowych pomiędzy Wilnem i Kownem.

Kurjer Sportowy

Kusociński drugi w Helsinkach

Ustanowił jednak nowy rekord Polski na 5000 m.

W Helsinkach na stadionie olimpijskim wobec 10 tysięcy widzów odbył się w czwartek sensacyjny pojedynek na 5000 m pomiędzy Januszem Kusocińskim i elitą biegaczy fińskich. Początkowo prowadził Kusociński, dopiero na 1000 m przed metą Pekuri finiszował wysuwając się na pierwsze miejsce Kusociński usiłuje dojść przeciwnika i odległość między nim a Pekurim wciąż maleje. lecz Pekuri nie daje sobie jednak wydrzeć zwycięstwa i kończy pierwszy bieg w czasie 14:25,6 sekund. Jest to rekord życiowy Pekuriego i najlepszy wynik osiągnięty na świecie w obecnym sezonie.

Gorąco oklaskiwany Kusociński kończy bieg jako drugi w wspaniałym czasie 14:29,8 sekund, ustanawiając nowy rekord Polski.

Sensacje na zawodach lekkoatletycznych ŁKS

Noji bije Soldana, a Gierutto przekroczył 16 m w rzucie kulą

W tygodniu imprez jubileuszowych 30-lecia ŁKS odbyły się wczoraj w Łodzi większe zawody lekkoatletyczne z udziałem kilku czołowych zawodników, a mianowicie Gierutty, Staniszewskiego, Nojego, Soldana, Gąsowskiego, Gburczywa oraz najlepszych lekkoatletów łódzkich.

Bieg na 5 km był najciekawszym punktem programu. Walka rozegrała się jedynie między Soldanem a Nojim. Zwyciężył Noji w czasie 15:10,8.

Najlepszy wynik dnia nieoczekiwanie uzyskano w kuli. Gierutto uzyskał wynik najlepszy w bież. roku, mocno zbliżony do rekordu Polski, mianowicie 16,02 m.

Ruch pokonał Wisłę w jedynym meczu ligowym

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz ligowy Wisła — Ruch zgromadził przeszło 7 tys. widzów. Pojedynek leaderów Ligi zakończył się zwycięstwem Ślązaków 1:0 (0:0). Zawody na ogół rozczarowały widzów. Mecz był wprawdzie ciekawy i pełen emocji, ale nie stał na wysokim poziomie i forma obu drużyn nie zadowoliła. W dużej mierze wpłynął na to silny upał w pierwszej połowie zawodów.

Praga zwyciężyła Berlin 2:0

Wczoraj odbył się w Pradze wobec 25 tys. widzów międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Berlina i Pragi. Zwyciężyła reprezentacja Pragi w stosunku 2:0 (1:0). Obie bramki dla Czechów zdobył Vytlacil.

Włochy pokonały Węgry 3:1

Wczoraj odbył się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Włoch i Węgier. Zwyciężyły Włoch 3:1 (1:0).

Reprezentacja Krakowa przegrała z WF

W Krakowie odbył się na Miejskim Stadionie Sportowym mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Studium WF i Krakowa. Pierwszy występ studentów WF w tej dziedzinie sportu przyniósł im zwycięstwo w stosunku 64:61 punktów. W zespole studentów Studium W. F. startowało kilku czołowych zawodników zrzeszonych w Cracovii.

Sport w kilku wierszach

DOM OLIMPIJEK W HELSINKACH.

Zawodniczki olimpijskie w Helsinkach ulokowane zostaną w pięknym nowym budynku, specjalnie zbudowanym dla uczenic szkoły sanitarnej w Meilahdi pod Helsinkami.

Budynek ten ukończony zostanie ostatecznie na wiosnę przyszłego roku. Będzie on mógł pomieścić 550 zawodniczek olimpijskich w pokojach jedno i dwuosobowych.

IGRZYSKA ESTOŃSKIE.

W dn. od 16 do 18 bm. w Tallinie odbędą się po raz drugi z kolei „Igrzyska estońskie“.

Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Estonii, a mianowicie 1.130 tys igrzyska stanowić będą olbrzymią manifestację, gdyż weźmie w nich udział czynny 20 tysięcy osób.

Najliczniejszy udział wykazuje gimnastyka i tańce narodowe.

Pierwszy transport drzewa polskiego w Kownie

KOWNO, (PAT). — Część drzewa polskiego, zakupionego ostatnio na Wileńszczyźnie, przybyła już do Kowna. Należy zaznaczyć, że tartaki kowieńskie przerobią w r. b. ogółem 33 tys. mtr. sześc. drzewa polskiego

Litwa interesuje się maszynami rolniczymi

Litewska spółdzielnia rolnicza „Lietukis“ sprowadziła wzory maszyn rolniczych produkcji polskiej. Obecnie są prowadzone badania nad możliwościami szerszego zbytu tych maszyn.

KRONIKA

CZERWIEC **9** Piątek

Dziś: Felicjana
Jutro: Małgorzaty

Wschód słońca — g. 2 m. 45
Zachód słońca — g. 7 m. 49

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Rekolekcje zamknięte** w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej odbędą się w 1939 r.:

12—16 czerwca dla maturzystów,

19—23 czerwca dla maturzystek,

23—27 czerwca dla pań z inteligencji (nauczycielek, urzędniczek i in., kieruje ks. Miłkowski),

28.VI—2.VII dla pań z inteligencji (kieruje ks. Urmanowicz),

3—7 lipca dla kapłanów (kieruje ks. prał. Lubianiec),

10—14 lipca dla kapłanów,

17—21 lipca dla kapłanów,

24—28 lipca dla prac. domowych zrzesz. i niezrzesz.,

31.VII—4.VIII dla pracownic piebanialnych,

7—11 sierpnia dla kapłanów,

14—18 sierpnia dla panów z inteligencji (nauczycieli, urzędników i in.),

21—25 sierpnia dla kapłanów dążących do życia wspóln.

26—30 sierpnia dla pań z inteligencji (nauczycielek, urzędniczek in.),

4—8 września dla kapłanów,

11—15 września dla zakrystianów i stow. relig. męskich,

16—24 września (7 dni) dla niewiast dążących do wyższej doskonałości (mistyczne) opł. 20 zł,

25—29 września dla Kongr. III Zak. i Kat. Stow. Kob.

MIEJSKA.

— **Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej.** Dziś o godz. 20 w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

Spośród 12-punktowego porządku dziennego największe zainteresowanie wzbudzają: sprawa budowy w Wilnie przy ul. Grochowej i Zbożowej osiedli robotniczo-rolniczych oraz projekt dodatkowego trzeciego z rzędu budżetu dodatkowego na rok 1939/40. Budżet ten w znacznej części ma składać się z wydatków na cele inwestycyjne.

Wzmiankowane posiedzenie wobec uprawomocnienia się wyborów do Rady Miejskiej oraz wobec rozpoczynających się wkrótce feryj letnich, będzie prawdopodobnie ostatnim posiedzeniem dotychczasowej Rady Miejskiej.

— **Nagrody miasta dla najpilniejszych absolwentów szkół powszechnych.** Magistrat postanowił zakupić kilkadziesiąt książek na nagrody dla najpilniejszych uczniów, kończących w roku bieżącym szkoły powszechne.

— **Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Higienicznego** w dn. 10 czerwca 1939 r otwiera w Wilnie przy ul. Hetmańskiej Nr 3 Muzeum Higieny, które postawiło sobie za zadanie szerzenie zasad higieny.

Muzeum posiada stałe działy, jak dział walki z chorobami zakaźnymi: z durem plamistym, durem brzusznym, gruźlicą, błonicą (dyfterytem), dział walki z alkoholizmem dział opieki nad niemowlęciem i dzieckiem dział Polskiego Czerwonego Krzyża i inne.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Wojna psychiczna, jej cele i metody".** 9 czerwca, o godz. 18. w lokalu Związku Pracowników Miejskich przy ul. Kościuszki 14-b odbędzie się odczyt dr. Stefana Brokowskiego pt. „Wojna psychiczna, jej cele i metody". Wstęp wolny.

— *Odczyt o Żołnierzu Polskim.* Staraniem Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 20 w lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Orzeszkowej 11) niezwykle interesujący odczyt kpt. dypl. pilota Władysława Polesińskiego p. t. *„Żołnierz polski a żołnierz niemiecki"*. Tak osoba prelegenta, który jest twórcą Zakonu Krzyża i Miecza, jak i temat, oparty na doświadczeniu wojen i badaniach sztabowych, wywołują wyjątkowe zaciekawienie. Odczyt jest przeznaczony nie tylko dla wojskowych, ale i dla szerszych warstw inteligencji.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Z. P. O. K. w Wilnie.** 11 czerwca rb (niedziela) odbędzie się Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego ZPOK w Wilnie. Przed zebraniem Msza Św. w kaplicy Ostrobramskiej o godz. 10, następnie otwarcie obrad o godz. 10.30 w pierwszym i i o godz. 11 w drugim terminie, w lokalu Liceum Gospodarczego przy ul. Bazyliańskiej 2.

Podwyższenie wymiaru kary komunistce

W listopadzie 37 r. aresztowano na dworcu wileńskim niejaką Jenię Libermanównę z paczką literatury komunistycznej:

Sąd Okręgowy skazał ją na dwa lata więzienia. Prokurator odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który zatwierdził wyrok I instancji.

Prokurator złożył kasację. Sąd Najwyższy nie zatwierdził wyroku, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Wilnie, który skazał Libermanównę na 4 lata więzienia.

Piszą do nas...

Centrala Chrześć. Związków Zawodowych w Wilnie zapowiada strajk

Pertraktacje, trwające już dłuższy czas, prowadzone przez Inspektorat Pracy pomiędzy pracownikami a pracodawcami fryzjerskimi w sprawie zawarcia układu zbiorowego, zostały ostatnio zerwane z powodu zasadniczego uchylania się pracodawców przed zawarciem układu zbiorowego w ogóle. Ze względu na to, niezależnie od tego, że pracownicy wnieśli wniosek o poddanie zatargu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, zgodnie z ustawą o układach zbiorowych, przygotowują się oni do strajku dla poparcia swoich postulatów, które w zasadzie stwierdzają tylko stan faktyczny fryzjerskich warunków pracy i płacy oraz zmierzają do wprowadzenia przepisów ustawodawstwa pracy.

Za Zarząd Centrali Chrz. Z. Z.
(—) WŁ. OSTROWSKI.

Wybieramy się nad morze

Radiowy pociąg dla wszystkich

Klub Dziennikarzy i Publicystów Radiowych organizuje wielką wycieczkę nad polskie morze. Termin (28 czerwca) pomyślany jest dobrze. W tym bowiem czasie rozpoczynają się urlopy, a nawet trzy dni, spędzone wśród krajobrazu morskiego i bezbrzeżnej masy wód daje potrzebną zmianę środowiska i działa kojąco na układ nerwowy i psychikę.

Wycieczka korzystać będzie z wielu ułatwień i uprzyjemnień. Delegatura wileńska Ligi Popierania Turystyki wyjednała jej pociąg, złożony z najnowszych wagonów turystycznych, w których wszyscy znajdą miejsca sypialne. Nad morzem przygotowane będą schludne kwatery, łodzie motorowe dla zwiedzenia urządzeń portowych od strony morza i okręt dla odbycia morskiej przejażdżki do Jastarni, najpiękniejszego osiedla nad polskim Bałtykiem.

Nie małą atrakcją będzie wagon kabaretowo-dancingowy, w którym na szlaku Wilno — Warszawa oglądać będziemy produkcje artystyczne doskonałego zespołu rewiowego, a w przerwach, kto zechce i lubi, będzie mógł sobie potańczyć.

O dniu i miejscu zapisów na tę rozkoszną wycieczkę powiadomimy czytelników w jednym z najbliższych wydań.

3 odczyty profesorów łotewskich w Wilnie

9 czerwca br. o godz. 19 w Auli Kolumnowej USB prof. Uniw. w Rydze p. Snikers wygłosi odczyt p. t. „Organizacja studiów lekarskich na Łotwie".

10 czerwca w Zakładzie Anatomii Opisowej (Zakretowa 23) o godz. 18 prof. P. Snikers, wygłosi odczyt pt „Trąd i walka z trądem na Łotwie" oraz prof. R. Krimberg wygłosi odczyt p. t. „Hormonalny wpływ wyciągów mięśni na wydzielanie soków trawiennych"

Wymienione odczyty wygłoszone będą w języku niemieckim. Wstęp wolny.

—oOo—

Pociąg popularny do Warszawy

pod hasłem: Wilno na wystawę „Nowoczesny sklep detaliczny"

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż 10 czerwca rb. o godz. 23.10 odjedzie z Wilna do Warszawy wil. poc. popularny pod hasłem Wilno na Wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny".

Powrót do Wilna nastąpi dn. 14 czerwca rb. o godz. 6.40.

Cena pojedynczej karty kontrolnej, uprawniającej do przejazdu w obie strony oraz do bezpłatnego wstępu na Wystawę i obsługi turystycznej — wynosi 14 zł. 50 gr.

Sprzedaż kart i informacje w „Orbisie". Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Podziękowanie

Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie składa Przeor. OO. Jezuitów w Wilnie serdeczne podziękowanie za ofiarowanie 50 ławek dla Wieczorowych Kursów Dokształcających Koła.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Poprostu człowiek" z występem Sawana na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, w piątek dn. 9 czerwca przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance o godz. 20 wypełni nad wyraz ciekawa sztuka w 5 obrazach jednego z najgłośniejszych autorów współczesnej Hiszpanii — Miquel de Unamuno pt. **„Poprostu człowiek"** z występem Z. Sawana w roli głównej. Udział biorą pp. L. Korwin, H. Łęcka, Z. Śląska, W. Szczepańska, Z. Blichewicz, St. Jaśkiewicz, St. Kępka, A. Łodziński, L. Taarski. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w sobotę dn. 10.VI o godz. 20 **„Dama od Maksyma"**.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Pożegnalny występ zespołu baletowego Feliksa Parnella.** Dziś pożegnalny występ słynnego baletu F. Parnella. W programie dzieła, które zyskały sławę temu słynnemu na świat cały baletowi, a więc „Fantazja polska" J. Paderewskiego, „Etiuda rewolucyjna" Fr. Chopina, „Zaproszenie do walca" Webera, „Freski egipskie" Lugini i inne.

„Błękitna maska" grana będzie jutro.

RADIO

PIĄTEK, dnia 9.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń „Witaj ranne". 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 „Walka o zdrowie człowieka" — pogadanka. 8,15 Kłopoty i rady: „Czy należy robić zapasy?". 8,30 — 11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,20 Muzyka baletowa i operowa. 14,00 Wesołe groteski. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Samotni żeglarze: „Śladami Jacka Londona" — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,15 „Czego chce od nas Małopolska Wschodnia" — pogadanka. 16,20 Koncert kameralny. 16,45 Rozmowa z chorym. 17,00 Muzyka orkiestrowa. 17,30 Wycieczki i spacery. 17,35 Śpiewa chór szkoły powszechnej w Bieniakoniach pod dyr. W. Masewicza. 17,50 Z włoskiej muzyki symfonicznej. 18,00 Utwory fortepianowe w wyk. Włodzimierza Trockiego. 18,15 Utwory na śpiew i wiolonczelę. 19,00 „Książki do których się wraca. „Pan Tadeusz". 19.20 Chwilka Biura Studiów. 19,30 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 20,25 „Mucha w osiedlach wiejskich" — pog. dr B. Ogijewicza. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Gioacchino Rossini: Cyrulik sewilski — opera komiczna. 21,40 W przerwie: „O Rossinim i Cyruliku" — szkic literacki. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA dnia 10 czerwca 1939 roku.

6.56 Pieśń. por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 „W zaścianku tatarskim" — reportaż dźwiękowy w opr. Tadeusza Łopalewskiego. 8,30 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „W świecie dziecięcym" — audycja dla najmłodszych w opr. M. Rozkowny. 13,40 Z oper francuskich. 14,00 Na wesoło. 14,30 „Czyje to jest"? — kwadrans speakera. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 1515 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 15,40 Stare nuty „Zgoda" — transmisja z Świętochłowic". 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16.20 Trio Polskiego Radia. 16.45 Z życia kwiatów: Kwiaty wabią — pogadanka. 17,00 Koncert symfoniczny. 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 17.40 Recital fortepianowy Teresy Dobrowskiej. 18,00 Transmisja z Lublina. Festival pieśni polskiej. 18,30 Utwory skrzypcowe w wyk. Władysława Wochniaka. 18,55 „Charaktery" — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.15 Transmisja z sali Teatru Wielkiego w Warszawie fragmentu uroczystości z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich. 19,30 Audycja dla Polaków zagranicą. 20,00 „Melodie ziemi polskiej": „Wileńszczyzna w pieśni i tańcu". 20,25 „Zespół Przysposobienia Rolniczego na lustracji i wycieczce" — pogad. inż. Z Charkiewicza. 2035 Wiadomości sportowe. 20,40 Audycje informacyjne. 21.10 „Wróg muzyki" — operetka w 1 akcie R. Renée. 22,05 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 9.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Nasz program. 13,15 Muzyka południowa (z płyt). 13,45 Reportaż aktualny. 14,00 Muzyka lekka (z płyt). 17,00 Muzyka (płyty): Piosenki wojskowe. 17,35 Śpiewa chór szkoły powszechnej w Bieniakoniach — pod dyr. Witolda Masewicza (z Wilna). 17,50 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Zbigniew Cis Bankiewicz. 20,25 Karmienie zwierząt — pog. dra Henryka Zinna. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 10 czerwca 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 8,10 „W zaścianku tatarskim" — rep. Tadeusza Łopalewskiego. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Nasz program. 13,15 Muzyka południowa (z płyt): 1. J. Strauss — Zemsta nietoperza. 2. Intermezzo z op. „Tysiąc i jedna noc". 3. Ptp. z opt. Baron cygański. 4. Strauss król walców. 5. Nad pięknym modrym Dunajem (Ada Sari). 6. Grzmoty i błyskawice. 7. Kobiety, wino i śpiew — walc. 8. Pocałunek — walc. 13,45 Reportaż aktualny. 14,00 Muzyka wesoła (płyty) „jazz". 17,00 Koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 1730 Koncert wieczorny (płyty). 20,35 Audycja dla młodzieży — „Służba wojskowa" — szkoła dla młodzieży — pog. Kazimierza Sznuka. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu.

Dziatwa pułkowi Józefa Piłsudskiego

11 czerwca w Wilnie o godz. 9,30 odbędzie się w koszarach I Brygady Legionów uroczystość przekazania pułkowi piechoty legionów Józefa Piłsudskiego sprzętu wojennego, ufundowanego przez dziatwę i personel pedagogiczny szkół wileńskich.

Prawie pół miliona dolarów ma otrzymać biedny buchalter z ul. Trockiej

Wśród ludności żydowskiej w Wilnie wielką sensację wywołała wiadomość o olbrzymim spadku, jaki całkiem niespodziewanie ma otrzymać niejaki Pilgan, buchalter zamieszkały przy ul. Trockiej. Otrzymał on depeszę ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej od adwokata, że w Filadelfii zmarł jego daleki krewny N. Kupersztein, który w roku 1914 wyemigrował do Ameryki, gdzie dzięki sprytowi i szczęściu dorobił się ogromnej fortuny. Jak podaje telegram spadek oszacowany jst na 480 tys. dolarów. Kupersztein nie posiadał bliższych krewnych, wobec czego cały ten olbrzymi majątek ma przypaść w udziale Pilganowi.

Wiadomość o tym wywołała wśród ludności żydowskiej w Wilnie zrozumiałe poruszenie.

Spisy wierzytelności Banku Bunimowicza są już sporządzone

Jak się dowiadujemy, urzędujący przy Masie Upadłościowej Banku Bunimowicza sędzia-komornik p. Pławski sporządził już spis wierzytelności. Spisy te zostały udostępnione do publicznego wglądu osób zainteresowanych. Zostały one wyłożone do przejrzenia w sekretariacie wydziału cywilnego Sądu Okr. w Wilnie.

W niedługim czasie spisy wierzytelności upadłego banku ukażą się w „Monitorze Polskim". Od dnia ogłoszenia ich w „Monitorze' zainteresowanym przysługiwać będzie w ciągu 2 tygodni prawo wnoszenia ewentualnych sprzeciwów.

Przy okazji należy dodać, że prace upadłościowe ostatnio posunęły się poważnie naprzód i w związku z tym należy spodziewać się, że częściowa wypłata należności klientom Banku nastąpi w stosunkowo niedługim czasie.

Tajemniczy „wysłannik śmierci“ w szpitalu Sawicz

W szpitalu Sawicz targnęła się na swoje życie przebywająca w tym szpitalu na kuracji mieszkanka miasta Wilna Justyna Srybrna.

W nocy, kiedy wszyscy chorzy już spali, Srybrna w zamiarze samobójczym zażyła większej dawki trucizny. Dyżurna siostra zauważyła jednak w porę wypadek i udzieliła desperatce pierwszej pomocy. Wstępne dochodze nie wykazało, że truciznę dostarczyła chorej pewna niewiasta, która ją odwiedziła. Chora odmawia uporczywie jednak udzielenia jakichkolwiek bądź informacyj co do powodów, które skłoniły ją do kroku desperackiego.

Policja prowadzi obecnie dochodzenie celem ustalenia nazwiska „tajemniczego wysłannika śmierci“. Osobie, która dostarczyła Srybrnej trucizne, grozi sprawa karna. (c)

Tragiczne samobójstwo rymarza

Znaleziono go wiszącego w składziku

Wczoraj rano przy ul. Wileńskiej 18 rozegrał się dramat samobójczy. Na podwórku domu w składziku znaleziono wiszące zwłoki zam. w tym domu, 26-letniego Stanisława Pawłowskiego, z zawodu rymarza.

Pawłowski, chory na epilepsję, oddawna, prześladowany był przez manię samobójstwa Domownicy pilnowali każdego jego kroku, obawiając się, by nie targnął się na życie. Wczoraj rano wyszedł on niepostrzeżenie z mieszkania, zakradł się do mieszczących się na podwórzu składzików i tam powiesił się.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. (c)

Mnożą się nieszczęśliwe wypadki

z powodu nieostrożnej jazdy

W Wilnie wzrosła ostanio ilość nieszczęśliwych wypadków, spowodowana z jednej strony nieuwagą kierowców wozów ciężarowych, a z drugiej samych poszkodowanych, nie zachowujących wymaganej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię.

Na ul. Zawalnej lekarz Eugeniusz Warszczyk (Kalwaryjska 6) wpadł ze swoim motocyklem na przechodzącego przez jezdnię 43-letniego L. Szuksztulskiego (Subocz 37), który doznał ogólnych potłuczeń ciała.

Na Lipówce auto r 90285 potrąciło przebiegającego przez jezdnię 10-leniego Wincentego Pikarskiego (Lipówka 5). Chłopiec doznał urazu głowy. Szofer zaś szybko odjechał nie zatrzymując się. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

Na ul. Nowogródzkiej przejechany został przez auto 17-leni Władysław Konopieniec (Prosta 8). Przewieziono go doszpitala. (c)

Potrącenia należności za świadectwa przemysłowe na 1939 rok

ze składowego podatku obrotowego

Przestarzała forma świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych została zniesiona ustawą o podatku obrotowym, obowiązującą od stycznia 1939 r., co przyczyniło się znacznie do uproszczenia techniki podatkowej. Należność za świadectwa przemysłowe wkalkulowano w nowe stawki podatkowe. Ze względów jednak budżetowych celem utrzymania w roku budżetowym 1938—39 przewidywanych wpływów ze świadectw przemysłowych, ustawodawca — mimo wprowadzenia od 1939 r. podwyższonych stawek podatkowych — utrzymał w tym roku również pobór opłat za świadectwa przemysłowe z tym, że należność za świadectwa zostanie potrącona z zaliczek względnie wymiaru podatku obrotowego za 1939 r, uiszczonego przez osoby, opłacające podatek obrotowy.

Jednak ani przepisy ustawy o podatku obrotowym ani rozporządzenia wykonawcze nie podają sposobu, w jaki mają otrzymać zwrot swej należności za świadectwa przemysłowe przedsiębiorstwa, sprzedające towary, podlegające *scalonemu podatkowi obrotowemu*. Przedsiębiorstwa te opłacają bowiem podatek obrotowy za pośrednictwem wytwórcy danego produktu. Niepotrącanie należności za wykupione przez nie świadectwa przemysłowe spowodowałoby podwójne obciążenie tych przedsiębiorstw: raz z tytułu świadectw przemysłowych a drugi raz z tytułu ekwiwalentu za zniesione świadectwa, zawartego w podwyższonych stawkach.

Celem uniknięcia podwójnego opodatkowania, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. wystąpił do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o jednakowe traktowanie przedsiębiorstw dokonywujących obrotów towarami podlegającymi scalonemu podatkowi, jak i opłacającymi podatek obrotowy w zwykłej ofrmie oraz o przyznanie im zwrotu należności za świadectwa względnie zarachowanie jej jako nadpłaty.

Wynajem garażu wymaga świadectwa przemysłowego

Ostatnio Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę wniesioną przez właśc. posesji, który na tyłach swej nieruchomości wybudował garaże dla taksówek, które urząd skarbowy zakwalifikował jako przedsiębiorstwo przemysłowe.

W obronie swego stanowiska urząd skarbowy motywował, że wynajem garażów nie może być traktowany jako zwykły najem lokali i wymaga wykupienia specjalnego świadectwa przemysłowego. Z tego tytułu wymierzono właścicielowi posesji grzywnę za brak patentu przemysłowego.

Właściciel domu (przy ul. Kruczej) motywował swe stanowisko tym, że nie prowadzi on przedsiębiorstwa taksówkowego, lecz jedynie wynajmuje boksy osobom, posiadającym taksówki i trudniącym się prowadzeniem przedsiębiorstw, mających za zadanie zarobkowy przewóz osób w mieście. Jednocześnie właściciel domu zaznaczył, że nie jest podmajem:ą lecz że wynajmuje bezpośrednio garaże przedsiębiorcom taksówkowym.

Sąd Najwyższy podzielił zapatrywanie władz skarbowych i uznał, że na zasadzie obowiązujących ustaw wynajem garażów wymaga wykupienia świadectwa 4 kategorii, w wypadku gdy w garażach mieści się do 10 samochodów oraz świadectwa 3 kategorii — w wypadkach, gdy garaż mieści więcej niż 10 samochodów.

Z teki policyjnej

Z nastaniem lata zwykle zwiększa się ilość porzucanych dzieci. Wczoraj w mieście znaleziono trzech podrzutków.

Na ul. Trockiej nieznana kobieta podrzuciła 3-letniego chłopca. Drugiego podrzutka (chłopca w wieku 3 tygodni) znaleziono w bramie domu Nr 22 przy ul. Mickiewicza. Trzeciego z kolei podrzutka znaleziono na brzegu Wilii.

Podrzutków skierowano do przytułków miejskich.

* * *

Na ul. Zawalnej policja zatrzymała wczoraj trzech złodziei z wytrychami, którzy udawali się do „pracy“.

Złodzieje na widok wywiadowców usiłowali zbiec, lecz w wyniku pościgu zostali zatrzymani.

* * *

Do policji wpłynęło zameldowanie przeciwko Ksieni Tomczakowej (Ponarska 35), która w dotkliwy sposób, na tle zatargu rodzinnego, pobiła swoją matkę Urszulę Kasperowiczową, zam. przy ul. Rydza-Śmigłego Nr 46.

Tomczakowa zostanie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Co każdy o motoryzacji wiedzieć powinien

Inż. Ryszard Herget, jeden z czołowych bojowników w sprawach motoryzacyjnych, który posiada specjalnie wielkie zasługi na polu propagandy głębszego znaczenia motoryzacji z punktu widzenia rozszerzenia gospodarki narodowej i obrony kraju, jeden z kilku osób, które w okresie lat polityki demotoryzacyjnej nie złożyły broni i walczyły o lepsze jutro silnika w Polsce, opracował broszurę pt. „Co każdy o motoryzacji wiedzieć powinien“.

Broszura omawiana, utrzymana w tonie popularnym, daje przegląd rozwoju ruchu motorowego w poszczególnych państwach oraz uwidacania w sposób przystępny i przemawiający dla laika wielkie korzyści, jakie rozwój motoryzacji przyniósł we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki narodowej.

Praca ujęta jest przejrzyście, w sposób przystępny i popularny, w oparciu o fachowe źródła, które przemawiają dobitnie i przekonywująco.

Broszura zaopatrzona jest przedmową napisaną przez przewodniczącego Międzyministerialnej Komisji dla Spraw Motoryzacji Kraju — wiceministra inż. J. Piaseckiego, który m. in. pisze:

„Koń mechaniczny, zaklęty w silnikach samochodów i motocykli, jest znacznie szybszy i wytrzymalszy od konia żywego — im więcej koni mechanicznych będzie służyć zagadnieniom komunikacji w Polsce tym mniejsze staną się odległości, tym krótszy będzie czas zużywany na ich pokonanie, tym bogatsza, tym silniejsza stanie się nasza Ojczyzna.

„Szerokie uświadomienie naszego społeczeństwa w tym kierunku, pogłębienie jego zainteresowania zagadnieniem motoryzacji, ma dla nas nadal szczególnie ważne znaczenie.

„Broszura inż. Hergeta właśnie ten cel osiąga, przedstawia bowiem w sposób prosty i zwięzły rozwój motoryzacji w różnych krajach, jej stan obecny, zamierzenia na przyszłość oraz korzyści, które ona tym krajom przynosi.

„To też należy uznać broszurkę inż. Hergeta za pracę bardzo celową i ze wszech miar pożyteczną“.

* * *

Broszura omawiana nie jest przeznaczona dla fachowców — jej zadaniem jest informowanie przede wszystkim tych, którzy stoją zdala od zagadnień związanych ze sprawami motoryzacyjnymi. Broszurka ta winna znaleźć się przede wszystkim w ręku nauczycieli szkół powszechnych, którzy nie rzadko wykazując zainteresowanie tematem tak bardzo popularnym wśród młodzieży szkolnej, narzekają na brak potrzebnych, popularnie ujętych lecz źródłowych materiałów.

Broszura „Co każdy o motoryzacji wiedzieć powinien“ wydana została nakładem Automobilklubu Polskiego. Jest ona rozsyłana bezpłatnie wszystkim osobom, interesującym się zagadnieniami związanymi z motoryzacją.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck. Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40